

Antoni Salazar – katolicki technokrata

W polityce prawdziwie wielkimi ludźmi są ci, którzy przeczuwają mające powstać potrzeby, wydarzenia przygotowywane przez przeszłość i wskazują najodpowiedniejszą do nich drogę. Osobą taką niewątpliwie był portugalski mąż stanu, profesor Antoni de Oliveira Salazar.

RYSZARD MÓRGOŁ

Wybitne jednostki są emanacją siły narodu. W swojej niezwykle pouczającej pracy *Psychologia rozwoju narodów* francuski arystokrata Gustaw Le Bon twierdził, że wybitne jednostki zmieniające polityczny byt narodów, nagiągające wolę ludów w pożądanym przez siebie kierunku, nie są półbogami. Są one w stanie wstrząsnąć podstawami społeczeństwa, ale nie mogą zatrzymać niezależnego biegu historii, skierować tego chaotycznego strumienia życia na inny tor, niż wyznaczony przez kierunek wcześniejszych wydarzeń i okoliczności. Oczywiście – zdaniem Le Bona – mogły palić i mordować, pogrzebić świat w wojnie, utopić lud w morzu krwi, jednak historia wróci prędzej czy później na swój dawny szlak po ich ekscesach, tak jak dzika przyroda zdobywa, odzyskuje i utancnia swoje pozycje na zniszczonych terenach, z których wycofał się człowiek. Natura jest niezmienn-



Antoni de Oliveira Salazar
(1889-1970)

na. Optymistyczne przekonanie Le Bona pozwala nam wierzyć, że po upadku liberalno-demokratycznego porządku nastąpi powrót do naturalnych, przyrodzonych wartości społecznych zniszczonych przez rewolucję 1789 roku.

Gustaw Le Bon pisał o mężach stanu: „Wpływ wielkich ludzi politycznych jest wtedy tylko trwały, gdy jak Cezar albo Richelieu umieją kierować swe usiłowania w duchu po-

trzeb chwili; wówczas prawdziwa przyczyna ich powodzenia poprzedza ich samych. Dwa lub trzy wielki wcześniej Cezar nie byłby nagłą wielkiej republiki rzymskiej pod prawo władzy, a Richelieu byłby bezsilny w próbach zjednoczenia narodu francuskiego. W polityce prawdziwie wielkimi ludźmi są ci, którzy przeczuwają mające powstać potrzeby, wydarzenia przygotowywane przez przeszłość i wskazują najodpowiedniejszą do nich drogę”. Osobą taką niewątpliwie był portugalski mąż stanu, profesor Antoni de Oliveira Salazar.

Republikańskie „porządki”

Portugalia na przełomie XIX i XX wieku przeżywała głęboki kryzys ekonomiczny i społeczno-polityczny, będący konsekwencją postępującego od połowy XIX stulecia rozbiecia politycznego i walk pomiędzy zwolennikami starego porządku